

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU <b>10 gr.</b>	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniem i w nekrologach gr. 30, w kronice, reper- tuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłów- kiem na pierwszej stronie zd. 3.— Tabelaiczne o 50 proc. dro- żej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
W Lwowie bez dorę- czenia do domu . . . . .	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—				
z dostawą do domu . . . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.			
Na prowincji z prze- syłką pocztową . . . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą . . . . .	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Konto PKO Lwów № 504.044.			

## Polska polityka zagraniczna.

Fakt, że obecnie upłynęło pięć lat od chwili, kiedy ster polityki zagranicznej Rzeczypospolitej objął Minister Józef Beck, nakazuje rzucić okiem na tę naszą politykę ostatniej doby.

Fundamenty tej polityki położył Józef Piłsudski. Nakazał przede wszystkim, aby zasadniczą tezę polskiej polityki „cudzego nie chcemy, ale swego nie damy” oprzeć na najsolidniejszej podstawie siły własnej. Nakazał, aby polityka polska była samodzielną, kierowana tylko interesem polskiej racji stanu i nie podlegała żadnym obcym wpływom. Chciał, aby Polska sama, bez żadnego pośrednictwa układała stosunki ze swymi sąsiadami a trzymała się zdala od konfliktów, które jej bezpośrednio nie dotyczą. Żądał, by ta polityka nie ulegała żadnym złudzeniom a zarazem była lojalna w wykonaniu zobowiązań, domagająca się tej samej lojalności w stosunku do Polski.

Okres lat 1926—1932 w polskiej polityce zagranicznej był okresem przygotowywania niezależnej polityki zagranicznej, wypełnionym jednak mnóstwem koncesyj na rzecz innych, silniejszych elementów polityki światowej. Trzeba było czasem godzić się na niewłaściwy stosunek do interesów polskich, trzeba było znosić nie zawsze bezstronne ujmowanie spraw polskich przez instancje międzynarodowe.

Przełomem stał się rok 1932. Była to chwila, gdy Polska stanęła własną siłą na poziomie mocarstwowym. Wtedy też przyszedł czas na nadanie polskiej polityce zagranicznej charakteru określonego przez jej podstawowe założenia a mianowicie: obrona interesów własnych i poszanowanie obcych drogami ścisłe pokojowymi jednak w pozycji własnej siły.

Te zaś pięć lat, które od tej upłynęły chwili, były niezwykle brzemienne w wydarzenia międzynarodowe. Na karty historii świata wpisane zostało utworzenie III. Rzeszy, podbój Abissynii i powstanie Imperium włoskiego, odbudowa armii niemieckiej i przekreślenie wojskowych klauzul traktatu wersalskiego, wojna w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie, rozpoczęcie zbrojeń na całym świecie.

W takiej to epoce, pełnej niepokoju, w dobie powstawania bloków państw o wrogich sobie ideologiach, w okresie narastających konfliktów, rola polskiej dyplomacji nie była łatwa. Mimo to spełniła ona w całej pełni swe zadanie. Oba nasze sojusze, z Francją i Rumunią, zostały umocnione, usunięto z nich wszelkie niejasności. Wizyta Marszałka Śmigłego-Rydza we Francji i serdeczne przyjęcie, zgotowane mu przez rząd i społeczeństwo francuskie oraz wymiana wizyt między Warszawą a Bukaresztem. są aż nadto wymownym wyrazem pogłębienia się stosunków Polski z jej sojusznikami.

Opierając się pozatem na własnej sile i ułożywszy stosunki ze wszystkimi państwami, Polska przyczyniła się w walnie do utrwalenia pokoju a zarazem zdobyła mocny głos we wszystkich zagadnieniach międzynarodowych, głos, jaki odpowiada jej mocarstwowemu, dziś już przez wszystkich uznanemu, stanowisku.

## Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Okręgu Związku Legionistów i Związku Peowiaków we Lwowie.

Oczekiwany z dużym napięciem przez opinię polityczną w Polsce Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Legionistów i Związku Peowiaków Okręgu Lwowskiego, z terenu trzech województw Małopolski. Wschodniej, odbył się z udziałem przeszło 200 delegatów z tych województw, przedstawicieli organizacji legionowych z całej Polski i w obecności przedstawicieli władz.

Zjazd obradował w atmosferze niezwykle podniosłej i zadokumentował zawartość i teżyznę obozu legionowo-peowiackiego, stwierdzając nieodparcie, że jest on realnym ośrodkiem polskiej myśli politycznej, który na płaszczyźnie hasła rzuconych przez Naczelnego Wodza powinien odegrać rolę przodującą na tym terenie i stać się siłą żywą w Państwie.

Obrady toczyły się w sali posiedzeń Izby Przem.-Handl. Na podium ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego, w otoczeniu sztandarów Zw. Legionistów i P. O. W.

Na Zjazd przybyli wojewoda lwowski Biłyk, gen. Tokarzewski, gen. Czuma, starosta grodzki Porembalski, prezydent miasta Ostrowski, wiceprezydent Weryński, kurator Okr. Szkolnego dr Kupczyński, dyr. poczt Moszoro, dyr. Lasów Państw. Szubert, Komendant VI Okręgu Z. S. mjr. Hornberger, przedstawiciele Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Obrońców Lwowa, Związków kombatanckich i P. W., delegat okr. stołecznego Związku Legionistów Kwaśniewski i poseł Pochmarski z ramienia okr. krakowskiego, dalej przedstawiciele Okręgów legionowych z Lublina, Kielc, Gdyni, Brześcia n/B., Białego-stoku i in.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Okręgu Zw. Leg. dr. Bron. Wojciechowskiego, przewodnictwo objął gen. Tokarzewski.

Na wstępie prez. Koła lwowskiego P. O. W. mjr. dypl. Ludw. Domoń wygłosił dłuższy referat, w którym scharakteryzował obszernie obecną strukturę społeczną i polityczną w Polsce, zwracając głównie uwagę na zagadnienie ukraińskie. Mówca stwierdził, że rozwiązać je jedynie jest w stanie społeczeństwo polskie na zasadach ogłoszonych onegdaj w deklaracji Rady Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Org. Społecznych Młp. Wsch. Od Ukraińców żądamy jedynie — oświadczył mówca — absolutnej lojalności wobec państwowości polskiej.

Następnie mówca odczytał deklarację Rady Legionowo-Peowiackiej, która powstała z inicjatywy gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, a ma na celu zjednoczenie wszystkich niepodległościowców w Małopolsce Wschodniej,

na płaszczyźnie ideologii niepodległościowej, w realnej pracy dla dobra Polski.

Z kolei zabrał głos prez. Okręgu Zw. Leg. pos. Wojciechowski, który określił w sposób zdecydowany stanowisko obozu legionowo-peowiackiego w Małopolsce Wschodniej. Oboz ten wewnętrznie skonsolidowany i zdyscyplinowany, o wypróbowanej wartości politycznej i życiowej, jest

zawsze żywą siłą w Polsce, która ma swoje ambicje w pracy społecznej i politycznej.

Mówiąc o zagadnieniu młodzieżowym, prez. Wojciechowski oświadczył, że „będziemy mówić z każdą młodzieżą, ale punktem wyjścia jest dla nas szacunek obustronny”. My szanujemy ich entuzjazm, ale oni muszą uznać naszą przeszłość ideową, naszą przeszłość żołnierską, która dała Polsce niepodległość”. Mówca z silnym oburzeniem potępił „bzdurną historiozofię Związku Młodej Polski, stwarzającą wymyśloną legendę o Romanie Dmowskim. Jest legenda o Józefie Piłsudskim, jest legenda o Czynie legionowym, ale nie było i niema w Polsce legendy o Romanie Dmowskim. Charakteryzując polityczną stronę obozu legionowo-peowiackiego, mówca stwierdza, że „jesteśmy i pozostaniemy demokratami. Demokracja taka nie jest dla nas doktryną, ale żywą treścią życia.

W swej pracy politycznej pragniemy oprzeć się w Polsce na masach chłopskich i robotniczych.

Odrzucając podszepty totalistyczne, przeciwstawiamy się również skrajnym kierunkom lewicowym, komunie i jej wszystkim przybudówkom.

Marszałek Piłsudski w swym systemie rządzenia wybrał linię środka i my po niej pójdziemy. Dobrym naszym prawem jest odegrać rolę czynną i kierowniczą. Robotę polityczną pojmujemy jako ciężki, a przede wszystkim odpowiedzialny trud.

Stajemy do dyspozycji naszych władz naczelnych z wiarą i siłą. Będziemy pracować w Obozie Zjednoczenia Narodowego jako współpracownicy i współtwórcy nowej rzeczywistości w Polsce, bez wyrzekania się naszych starych ideałów. Chcemy wejść do O. Z. N. z własnymi sztandarami a nie pod cudze sztandary i tylko tak wejdziemy.

Następnie mjr. Domoń odczytał deklarację ideową Zjazdu, nad którą rozwinęła się dyskusja, stojąca na wysokim poziomie, w której zabierali głos m. in. posłowie Ostafin, Ekert, senator Pulnarowicz, płk. Zygmuntowicz, inż. Stolarczyk, Skoda, dyr. Wan dyc i inni.

Delegat Okręgu krakowskiego poseł dr. Pochmarski, wyrażając uznanie dla inicjatywy powstałej we Lwowie, zgłosił współpracę reprezentowanego przez siebie Okręgu i prosił, by gen. Tokarzewski dał inicjatywę zwolnienia zjazdu legionowego z całej Małopolski.

Z kolei dłuższe głęboko przemyślane przemówienie wygłosił wśród skupionego napięcia zebranych prez. Rady Legionowo-Peow. gen. Tokarzewski-Karaszewicz, moralny przywódca społeczeństwa polskiego Małopolski Wschodniej. Mówca analizował rzeczywistość polityczną w Polsce od czasu odzyskania Niepodległości, a wraz z nią i sumienia i efekty pracy politycznej obozu legionowego. Określając zadania chwili bieżącej, mówca podkreślił konieczność pogłębienia wartości organizacyjnej i wiernego i zupełnego oddania się do dyspozycji jedynej osobie w Państwie, która jest symbolem jego jedności i realizacji siły obronnej. Przechodząc do spraw

regionalnych, mówca stwierdził, że terytorium Małopolski Wschodniej jest nieodzownym warunkiem życia państwowego. Wszystkie siły społeczne i narodowe powinny być tak zorganizowane, by polskość na tym terenie wzrastała, aby była tu i silną i równocześnie sprawiedliwą. Polskość ma tu zdobywać, a nie bronić. Musi się obudzić głęboka świadomość zadań i celów i muszą być wyzwolone wartości drzemące w głębi dusz i sumień ludzkich. Skoncentrowana energia i niezłomna wola będzie wówczas przemieniać i rozszerzy się na cały naród polski.

Przemówienie pełne subtelnej analizy i trafnych ocen, spotkało się z entuzjazmem zebranych i uczyniło wielkie wrażenie. Po tym przemówieniu ozwały się niemilkące entuzjastyczne oklaski.

Przew. gen. Tokarzewski poddał następnie pod głosowanie deklarację ideową Zjazdu, oraz tekst pism i depesze wysłanych przez Zjazd, co zostało jednomyślnie przez aklamację przyjęte.

Zjazd zakończył się odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Obrady trwały przeszło sześć godzin i zakończyły się w późnych godzinach popołudniowych.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zebrałi się na wspólnym obiedzie.

### REZOLUCJE I DEPESE.

Prócz deklaracji politycznej Zjazd uchwalił trzy rezolucje, w których 1) stwierdził konieczność uzgodnienia prac O. Z. N. z działalnością Sekret. Porozumiewawczego, 2) przyłączył się do ostatniej deklaracji tegoż Sekretariatu w sprawach polityki narodowościowej, 3) uznał tygodnik „Wola i czyn” za organ obozu legionowo-peowiackiego.

Zjazd wysłał depesze i pisma do: Pani Marszałkowej Piłsudskiej, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, do premiera Składkowskiego, do pułk. Koca i do min. Kościakowskiego jako prezesa Związku Peowiaków.

### JAN LORENTOWICZ NA MIEJSCE ROSTWOROWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) W dniach 6 i 7 listopada 1937 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W pierwszym dniu obrad Wacław Sieroszewski wygłosił przemówienie z powodu zgonu akademika literatury ś. p. Bolesława Leśmiana. Pamięć Zmarłego uczciła Polska Akademia Literatury chwilą milczenia.

Następnie załatwiono szereg spraw bieżących, wynikających z porządku dziennego.

W drugim dniu obrad wybrano zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury, większością 2/3 głosów nowym akademikiem literatury Jana Lorentowicza na miejsce opróżnione przez Karola Huberta Rostworowskiego.



## Wiadomości bieżące.

8

Poniedziałek

Sewera

Jutro: Teodora

Wschód słońca 6:43  
Zachód 15:55

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Jutro niedzie-  
la“.

Wtorek godz. 19.30 „Jutro niedziela“.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek godz. 19.30 Wieczór nowej  
poezji.

Wtorek godz. 19.30 „Zabusia“.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Byłam szpiegiem“.  
CASINO: „Gdy kwitną bzy“ (Maylime)  
CHLERA: „Ty co w Ostrej świeczisz  
Bramie“.EUROPA: „Ich stu i ona jedna“.  
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści  
Dolęgi Mostowicza.MARYSIENKA: „Detektyw z Honolu-  
lu“ i „Zapomniana symfonia“.

MUZA: „Dama kameliowa“.

PALACE: „Skłamałam“.

PAX: „Toi z Wiednia“ wraz słynnym  
chórem „Wiener Saengerknaben“.

RAJ: „Książętko“.

RIALTO: „Burgtheater“.

STYLOWY: „Piętro wyżej“ i rewia.

SWIT: „Zaginione miasto“ i „Tydzień  
przed ślubem“.

TON: „Trafalgar“.

UCIECHA: „Cygańskie dziewczę“ i re-  
wia.— Teatr Wielki. Dziś i jutro wieczorem  
o 7.30 w pełni największego powodzenia  
współczesna sztuka faktomontaż „Jutro  
niedziela“ w obsadzie pp: Zielińska, Bo-  
rowski, Leliwa, Mierzejewski, Szymański,  
Ostojas-Staszewski, Borowy, Kalinowski,  
Więckowski i inni. Abonament 4.— Teatr Rozmaitości wystąpi w dniu  
dzisiejszym wieczorem z pierwszym z cy-  
klu poetyckich wieczorów p. t. „Wie-  
czór nowej poezji“ z udziałem poetów Bea-  
ty Obertyńskiej, Stanisława Rogowskiego,  
Macieja Freudmana, Aleksandra Baum-  
gardena i Mirosława Żuławskiego, którzy  
wykonają własne utwory z udziałem arty-  
stów Teatrów Miejskich pp: Ankwiczy-Szyj-  
kowskiej, Górskiej, Szalawskiego, Szletyń-  
skiego, Szyndlera i Janusza Warneckiego.  
Początek recytacji poetyckiej o godz. 7.30  
wieczorem, ceny miejsc najniższe. — W dniu  
jutrzejszym we wtorek wraca na afisz do-  
skoniała komedia „Zabusia“ w premierowej  
obsadzie z p. Ankwiczy-Szyjkowską i Gutte-  
rem na czele.— „Warszawianka“ Stanisława Wyspiań-  
skiego ukaże się na premierze we czwar-  
tek, 11 bm. na uroczystym przedstawie-  
niu w XIX-ą rocznicę odzyskania niepo-  
dległości Państwa Polskiego, w inscenizacji  
i reżyserii H. Szletyńskiego, w obsadzie pp:  
Ostojas-Staszewski (Chłopicki), Maria (Ty-  
mowska), Anna (Górska), Stary wiarus  
(Machalski), młody oficer (Borowski). De-  
koracja Mieczysława Różańskiego.

## KOMUNIKATY.

— Liga Ochrony Zwierząt urządza 13-go  
listopada br. w salach Kasyna i Koła Lite-  
rackiego swój doroczny „Wieczór pieśni,  
humoru i tańca“. Udział wezmą: pp. E. Ko-  
paczynska, Z. Michna, B. Michna, R. Bo-  
janowski. Po programie dancing. Wybór  
królowej wieczoru. Oryginalny kotylion. —  
Niespodzianki. Machanajazz. Bilety na miej-  
sca siedzące 2 zł. 20 gr., akademickie 1 zł.  
10 gr., w firmie Pluton, Akademicka 12, tu-  
dzież w biurze Ligi Ochrony Zwierząt, Os-  
solińskich 13, parter, od 18—20-tej.— Baczność Sybiracy! We czwartek 11  
w dniu Święta Niepodległości obowiązkowa  
zbiórka o 8 rano w lokalu Związku, Krz-  
wa 7, skąd wymarsz na nabożeństwo. Po  
nabożeństwie defilada.

## KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie do sklepu spożywczego. Dina  
Hafner (Zamkowa 1a) doniosła policji, że  
onegdaj w nocy niewysłędzeni narazie spra-  
wcy po uprzednim włamaniu krat w os-  
knie dostali się do sklepu spożywczego na  
ul. Zamkowej i skradli 180 kg. cukru, róż-  
ne wyroby tytoniowe oraz większą ilość  
czekolady, łącznej wartości około 800 zł.Aresztowanie torebkarza i jego żony. Po-  
licja ujęła wczoraj Kazimierza Szpunara  
(plac Marii Snieżnej 5) oraz jego żonę Pau-  
linę, pod zarzutem wyrwania torebek na  
szkodę Amalii Waldbaum (Halicka 19) i  
Miany Willner (Zimorowicza 5), które roz-  
poznały Szpunara, jako sprawcę napadu.RODZINA URZĘDNICZA W ROCZNI-  
CĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI.Dnia 9 bm. o godz. 18 odbędzie się w  
sali reprezentacyjnej Pałacu Wojewódzkie-  
go (ul. Czarnieckiego 24) uroczysta akade-  
mia, urządzona z okazji Święta Państwo-  
wego przez Rodzinę Urzędniczą Okręgu  
Lwowski. W akademii wezmą udział soliści  
pp. Kazimiera Bańkowska, Władysława Ma-  
kowska i St. Russocli. Akompaniować bę-  
dzie p. Irena Lipczyńska. Nadto śpiewać  
będzie chór Twa Śpiewaczego „Bard“ pod  
dyr. prof. Krzyńskiego.Odsłonięcie popiersia Marsz. Piłsudskiego  
na U. J. K.Warszawa. 8. 11. (PAT.) Wczorajsza  
inauguracja roku akademickiego na  
uniwersytecie Józefa Piłsudskiego mia-  
ła wyjątkowo uroczysty charakter ze  
względu na zapowiedziane przybycie  
p. Marszałka Śmigłego-Rydza celem  
odsłonięcia w ramach uroczystości po-  
piersia Marszałka Piłsudskiego w auli  
uniwersyteckiej.O godz. 12 przed gmach uniwersy-  
tetu zajęły samochody, wiozące pa-  
na Marszałka ze świtą. P. Marszałek  
po odebraniu raportu przeszedł przy  
dźwiękach hymnu narodowego przed  
frontem kompanii honorowej, po czym  
udał się do gmachu, witany przez  
przedstawicieli senatu akademickiego.Uroczystość zainaugurował JM. re-  
ktor Antoniewicz, dziękując p. Mar-  
szałkowi i dostojnikom za uświetnie-  
nie swym przybyciem uroczystości,  
która pozwala młodzieży akademi-  
ckiej wejść w bliższy kontakt z dostoj-  
nikami kościelnymi, państwowymi i  
szerszym społeczeństwem i wykazać  
jej, jak pracuje i co pragnie wywa-  
żyć dla dobra nauki, a tym samym  
dla Polski.Następnie zwracając się do pana  
Marszałka mówca oświadczył:„Przypadł mi wielki zaszczyt powi-  
tania Cię, panie Marszałku, po raz  
pierwszy w drogich dla nas murach  
uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Wi-tam Cię serdecznie i z całym oddaniem  
jako rycerza niezłomnego w sali da-  
wnej szkoły rycerskiej, w której kształ-  
cił się Tadeusz Kościuszko — witam  
Cię, bojownika o niepodległość Pol-  
ski, w gmachu późniejszego uniwersy-  
tetu królewskiego i sławnej szkoły  
głównej, które były kuźniami powstań  
listopadowego i styczniowego — wi-  
tam Cię, najbliższego z uczniów Józ-  
efa Piłsudskiego, w honorowej sali Je-  
go wielkiego imienia.By wraz z dziedzictwem duchowym  
Józefa Piłsudskiego, które pielęgn-  
wać i krzewić się staramy, utrwalić ró-  
wnież postać jego w artystycznym  
kształcie, wykutym przez p. Zofię  
Trzcinią - Kamińską w bryle kiele-  
ckiego marmuru, wzniesliśmy przy  
pomocy Komitetu uczczenia pamięci  
Józefa Piłsudskiego, tu, w naszej auli,  
monument. Proszę Cię, panie Mar-  
szałku, byś raczył odsłonić popiersie  
swego wielkiego poprzednika na wieczną  
chwałę uniwersytetu Józefa Piłsud-  
skiego“.Pan Marszałek Śmigły „Rydz zbliżył  
się wśród głębokiej ciszy do osłonie-  
tego flagą postumentu. Wszyscy obec-  
ni wstają, orkiestra gra hymn naró-  
dowy, Marszałek odsłania dużych roz-  
miarów rzeźbę, przedstawiającą po-  
piersie Marszałka Piłsudskiego.

## Wystawa higieniczna w Poznaniu.

Poznań, w październiku.

Na Starym Rynku urządzono wielką o-  
krężną Wystawę Higieniczną, staraniem Za-  
kładu Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpie-  
czalni Społecznej w Poznaniu. Wystawa ta,  
jedyna w Polsce i jedna z największych te-go rodzaju w Europie, cieszy się olbrzy-  
mą, jak na nasze miasto frekwencją — po-  
nad 75.000 zwiedzających w pierwszym ty-  
godniu po otwarciu — wykazała żywotną  
potrzebę tej formy propagandy leczniczej  
w walce o zdrowie ludzkie wśród najszere-  
szych mas społeczeństwa. Wystawa jest czę-  
ściowo realizacją programu akcji profilak-  
tycznej Działu Lecznictwa Zakładu Ubez-  
pieczeń Społecznych w walce z chorobami  
społecznymi, a więc przede wszystkim gru-  
źlicą, alkoholizmem i chorobami wenerycz-  
nymi.Począwszy od stycznia bieżącego roku  
Wystawa Higieniczna zwidziała już siedem  
miast pomorskich, osiągając coraz większy  
sukces: Gdynia 16.000, Tczew 19.000, Gru-  
dziądz 32.000, Bydgoszcz 38.000, Toruń  
30.000, Inowrocław 34.000, Gniezno 28.000  
— ogółem ponad 246.000 zwiedzających.Wystawa osiągnęła w zupełności cel za-  
mierzony. Do współpracy powołano szereg  
znanych artystów stołecznych i miejsco-  
wych.Wystawa zajmuje dwa piętra obszernego  
budynku. Na pierwszym planie pod has-  
łem: „Gruźlica jest uleczalna“, ekspozycje  
ilustrujące walkę z gruźlicą, jej drogi szer-  
zenia się. Fotostudy obrazujące przypadki  
gruźlicy skóry i kości podano pod ogólnym  
mianem gruźlicy nie leczonej.

Akcję zapobiegawczą Ubezpieczeń Spo-

łecznych ilustrują plansze: W roku 1936  
Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubez-  
pieczalnia społeczna wysłały na bezpłatne  
6-dniowe kolonie wakacyjne 200.000  
dzieci; 1000 młodocianych robotników i  
robotnic korzystało z bezpłatnych obozów  
narciarskich, zorganizowanych i finansowa-  
nych przez Z. U. S., w sezonie 1936/37 wy-  
dano bezpłatnie 1100 beczek tranu; w roku  
ubiegłym wydano na dożywienie najuboż-  
szych dzieci 170.000 zł., a na stacje Opieki  
nad Matką i Dzieckiem 120.000 zł. Poza  
tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wy-  
asygnował 1.000.000 zł. na Pomoc Zimową  
dla bezrobotnych.W następnej sali umieszczono stoisko In-  
stytutu Spraw Społecznych, zawierające  
szereg barwnych plansz z zakresu higieny  
i bezpieczeństwa pracy. Obok pawilon o-  
brony przeciwgazowej, organizowanej przez  
Z. U. S. W sąsiedztwie duże stoisko z pla-  
katami i ekspozycjami przeciwalkoholowymi,  
preparaty anatomiczne i patologiczne, wykresy.  
Za nimi barwne plansze przeciwgruźlicze.Pierwsze piętro zajęły: Ubezpieczalnia  
Społeczna w Poznaniu, oraz okoliczne Sa-  
natoria własne lub subwencjonowane przez  
Zakład Ubezpieczalni Społecznych: Szpital  
Ortopedyczny poznańskiej Ubezpiecz. Społ.  
w Swarzędzu, Sanatorium dla płucno-chorych  
w Obornikach wraz z jego przychodnią  
przeciwgruźliczą w Kowanówku, Sanato-  
rium „Staszycówka“ dla płucno-chorych w  
Ludwikowie, Sanatorium dla dzieci w Kie-  
krzu. Na tymże piętrze mieści się olbrzy-  
mia sala poświęcona walce z chorobami  
wenerycznymi.Wystawa będzie otwarta do 15 listopada  
r. b. A. C.

## Schronisko urzędniczek pocztowych.

Podniosła i piękna uroczystość od-  
była się wczoraj w południe w mieście  
naszym. Oto urzędniczki pocztowe  
zorganizowane w stow. „Schronisko“  
święciły swój własny dom na ul. Snop-  
kowskiej 1. 11, owoc swej 35-letniej  
pracy i zabiegów, trudu wielkiego i  
poświęcenia. Zbożną tę myśl powzięły  
jeszcze w r. 1903 zakupując grunt pod  
schronisko, ale przyszła wielka wojna,  
oszczędności zostały zdewaluowanetrzeba było zaczynać od początku.  
Wydział tow. nie opuścił rąk, dzielna  
kierowniczką jego p. Głaczyńska z za-  
pałem wzięła się do pracy i dziś sta-  
nęło w naszym mieście drugie w Pol-  
sce schronisko urzędniczek pocztow-  
wych. Piękny dwupiętrowy dom o 20  
pokojach, salą rozrywkową, czytelną,  
bogatą biblioteką, miłą, przytulną.  
Dobre ręce kobiece umiały włożyć w  
to dzieło wszystko, co bezdomnej u-

Z SALI POL. TOW. MUZ.

## „Echo-Macierz“.

Koncert tego tak bardzo zasłużone-  
go zespołu chóralnego, urządzony ja-  
u uczczeniu 25-letniej rocznicy zgonu Ju-  
ana Galla, zamienił się w prawdziwą  
manifestację na rzecz znakomitego pie-  
śniarza polskiego, którego sława po  
tylu latach znowu jaśnieje szczegó-  
nym blaskiem i to nie tylko u nas w  
kraju, ale także i zagranicą. „Echo-Ma-  
cierz“ wielkim pietyzmem otacza pa-  
mięć swego wieloletniego dyrygenta i  
mistrza. Nic to, że ostatnie dziesięcio-  
lecie przyniosły muzyce nowy, nie-  
zbyt może jeszcze ugruntowany i ja-  
sny styl kompozytorski. Śledząc pil-  
nie, jak to wykazał koncert zeszloro-  
czny, twórczość naszych współczes-  
nych muzyków, przechowując „Echo“  
i kultuwuje wciąż z największą czcią  
te prawdziwe klejnoty, pełne najsza-  
chetniejszego natchnienia i czaru me-  
lodii, którymi tak hojnie obdarzył nas  
niezapomniany mistrz Gall.A było naprawdę co słuchać! Pły-  
nęły z estrady pieśni i piosenki gło-  
szące piękno życia, jego urok i powab.  
Dominował motyw słonecznej, szla-  
chetnej erotyki, której Gall był wier-  
nym i odważnym piewcą. „Trzy sere-  
nady“, „Nelly“, „Czary“, „Noc w  
Hiszpanii“, „Dziewczę z buzią jak ma-  
lina“ i tyle tyle innych pieśni wywoły-  
wały burzę oklasków i stworzyły at-  
mosferę pełną najszczerzego entuzja-  
zmu, o który tak dzisiaj trudno w zio-  
nących nieraz pustką i nudą salach  
koncertowych. Do wielkiego powode-  
nia przyczynili się też niemało soliści:  
p. Romuald Cyganik, znany i ceniony  
śpiewak naszej opery, p. Rawicz-Ja-  
sińska, p. Russocli i p. Waligórski,  
który ponadto w pełnej polotu prelek-  
cji przedstawił w zarysie życie i twór-  
czość Jana Galla.Dyrygent „Echa“ p. Jerzy Kołacz-  
kowski po zeszlorocznym tryumfie od-  
niósł nowy, świadczący o wielkiej  
skali zainteresowań i możliwości arty-  
stycznych tego muzyka.

Juliusz Masłowski.

## Giełda z dnia 8 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.  
Dewizy: Belgia 90.50, Berlin 212.97, Am-  
sterdam 293.60, Kopenhaga 118.40, Londyn  
26.51, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych, ka-  
bel 5.28 i jedna ósma, Oslo 133.25, Parwz  
18.05, Praga 18.52, Sztokholm 156.75, Zu-  
rych 122.85, Mediolan 27.95, Papiery pro-  
centowe: wewn. 56, inwest. 71, konwers.  
62, prem. dol. 39, konsolid. 59.63. Akcje:  
Bank Polski 106.75, Węgiel 23.25, Lilpop  
51.50, Starachowice 30.75, Haberbusch 41.50

## LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w liczbach artyku-  
łach, Pszenica, żyto, mąki oraz otręby pszen-  
ne grube podrożały. Tendencja dla zbóż  
chlebowych i mąki zwykłej, poza tym  
utrzymana, usposobienie ożywione.Na FON. złożono: Koło Rodziny i  
K. P. W. Krasne 10 zł.rzednicze może umilić pobyt, nie da  
odczuć braku rodziny, najbliższych.Liczni goście wzięli udział w tym  
święcie. Przybyli dyr. Moszoro z mał-  
żonką, wicedyr. Erbel, dyr. BGK. Gre-  
ger, naczelniczy wydziałów Dyrekcji  
poczt, obywatelstwo lwowskie, by po-  
gratulować inicjatorce — radość ich  
dzielić.Aktu poświęcenia dokonał ks. Ka-  
łęczny proboszcz kościoła św. Zofii,  
który następnie w gorących słowach  
złożył życzenia właścicielce „Schro-  
niska“.Przemawiał następnie dyr. Moszoro  
wyrażając podziw pracy członkiniom  
Tow. Zyczenia składał dyr. Greger i  
pierwsza przewodnicząca Tow. p. Dziu-  
bińska, Zabrała wreszcie głos przewo-  
dnicząca Głaczyńska i w słowach pro-  
stych, a z serca płynących dziękowała  
wszystkim, co wyrozumieł troski i  
trud wydziału i pomocy nie szczędzili.Długo pozostanie w pamięci ta ro-  
dzinna niejako uroczystość grona  
dzielnych urzędniczek, a 30 koleżanek  
zamieszkałych w tym domu błogosła-  
wi inicjatywie wydziału Tow.Zaznaczyć należy, że Tow. liczy za-  
ledwie 100 członkiń, a wystawiło  
gmach wartości 120.000 zł. Złotemi gło-  
skami zapisane to będzie w historii  
Lwowa.



# Deklaracja Rady Sekret. Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych Małopolski Wschodniej.

Rada Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych Małopolski Wschodniej ogłosiła następującą deklarację:

Rada Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych stwierdza, że dotychczasowa działalność Sekretariatu przyczyniła się już w znacznym stopniu do wzmożenia harmonijnej współpracy wszystkich ze spolonych koło niego polskich organizacji, zrzeszonych dla zapewnienia przewagi w Małopolsce Wschodniej polskiej siły cywilizacyjnej, gospodarczej i politycznej. To też wyraża ona Komitetowi Wykonawczemu SPPOS we Lwowie uznanie za jego inicjatywy, podnoszące energię społeczno-narodowej pracy polskiej i pogłębiającej poczucie polskiej solidarności narodowej, jak również za odwołanie się do niej w czasie sierpniowego strajku politycznego włościan.

Rada Sekretariatu PPOS jest głęboko przeświadczona, że polskie społeczeństwo Małopolski Wschodniej posiada dość woli i sił, by własnym swoim wysiłkiem nadal, jak to czyniło przez wieki, zapewnić trwałą na zawsze przynależność tej ziemi do Polski. Rada Sekretariatu PPOS akceptuje akcję wzywającą do zdecydowanego potępienia terroru O. U. N. i zwraca uwagę społeczeństwu ukraińskiemu na szkody, jakie ono samo wskutek zbrodniczych metod konspiracji tej ponosi.

Nie jest jednak słusznym, by obrona całości terytorium państwowego była jedynie obowiązkiem kresowych Polaków. Tak się działo w XVII wieku. Ale tak się dziać nie powinno. Więc Rada SPPOS zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego, centralnych i zachodnich województw, o moralne przede wszystkim poparcie pracy i walki, którą tu prowadzimy: Bo jedynym niezawodnym w najcięższych nawet, jakie się zdarzyć mogą, okolicznościach zapewnieniem trwałości granic Rzplitej, jest przewaga na ziemiach kresowych siły miejscowego społeczeństwa polskiego nad dążeniem narodowości wrogich, czy obojętnych wobec Państwa Polskiego.

Takim moralnym poparciem będzie przede wszystkim uznanie przez całą patriotyczną opinię i przez Rząd Rzplitej zasady, że korzystne naprawę unormowanie stosunków polsko-ruskich i polsko-ukraińskich może być trwale przeprowadzone tylko przez miejscowe społeczeństwo polskie, w bezpośrednich jego z ruskimi czy ukraińskimi grupami ludności stosunkach. A wobec tego narodowościowa polityka Rzplitej opierać się powinna nie na wyborczych ugodach, zawieranych z nie-polskimi stronnictwami, czy grupami politycznymi ponad głową kresowej ludności polskiej, lecz w ścisłym zawsze oparciu o dążenia i doświadczenia miejscowego społeczeństwa polskiego a to tym bardziej, że nie jesteśmy tu ludnością napływową, lecz odwiecznymi i to wcześniejszymi od Rusinów i Ukraińców mieszkańcami tej ziemi i że cała niemal cywilizacja Małopolski Wschodniej jest dziełem myśli i pracy polskiej.

Rada SPPOS, dążąc do utrwalenia przewagi polskiej ekspansji kulturalnej i narodowej nad nie-polskimi nacjonalizmami w Małopolsce Wschodniej, nie uważa jednak za pożądane ani przymusowego wynarodawiania ludności ruskiej czy ukraińskiej, ani nawet tamowania administracyjnym represjami pracy narodowo-kulturalnej nie-polskiej ludności. Pragniemy bowiem, by całe nasze życie publiczne opierało się na trwałych podstawach moralności chrześcijańskiej. A przy tym liczne doświadczenia historyczne pouczają, jak nie trwałe są przewagi fizyczną jedynie przemocą osiąganą. Zrzeszone więc około SPPOS społeczeństwo polskie, chce zapewnić trwałą przewagę polskiej kultury i cywilizacji w Małopolsce Wschodniej swą pracą pozytywną i kulturalną, a nie przez gnębienie innych narodowości.

Co więcej, SPPOS nie wymaga od Rusinów czy Ukraińców wyrzeczenia się walki o ich własną narodowo-kulturalną ekspansję, bo i tutejsze społeczeństwo polskie walki tej nie poniecha.

Ale jednocześnie zdaje ono sobie sprawę, że jak dotychczas przez liczne stulecia, tak i nadal będzie na tej ziemi kresowej żyć obok siebie, przeważnie w tych samych wsiach i miasteczkach, ludność polska i ruska czy ukraińska, że więc obok współzawodnicstwa narodowo-kulturalnego powinna być możliwa i zgodna w wielu sprawach współpraca dla gospodarczego i moralno-społecznego postępu całej ludności Małopolski Wschodniej.

Rada SPPOS wyraża więc przeświadczenie, że z chwilą zrozumienia tej sprawy również w społeczeństwie ruskim czy ukraińskim, czy poszczególnych jego częściach, tutejsze społeczeństwo polskie podejmie chętnie rozmowy o takie unormowanie istniejącego między poszczególnymi narodowościami współzawodnicstwa kulturalnego, by nie uniemożliwiała ono równocześnie współdziałania cywilizacyjnego i gospodarczego, dla wspólnego ich dobra.

Rada SPPOS wraz ze wszystkimi

skupionymi koło niej ugrupowaniami polskimi, zdaje sobie w pełni sprawę z roli, jaka w ustalaniu polskiej racji stanu w Małopolsce Wschodniej przypada każdarazowemu rządowi, jako czynnikowi nadrzędnemu polskiej polityki mocarstwowej. Raz jeszcze jednak stwierdzamy, że kształtowanie na tej ziemi zdrowych warunków współżycia z Rusinami i Ukraińcami może się oprzeć jedynie na pozytywnym i twórczym współdziałaniu w tym procesie zwartego, silnego moralnie i prężnego ekonomicznie miejscowego społeczeństwa polskiego.

Niezbędnym wszakże takiego porozumienia warunkiem jest wyraźne i szczere zdecydowanie się społeczeństwa ruskiego i ukraińskiego na utrzymanie swych dążeń narodowych w granicach lojalności państwowej, nie dopuszczającej do jakiegokolwiek propagandy, wymierzonej przeciwko całości terytorium Rzplitej, a tym bardziej do tolerowania choćby biernego przez opinię społeczną ukraińską terrorystycznej akcji organizacji, wychodzących z łona tego społeczeństwa.

M. T. Tokarzewski-Karaszewicz  
prezes.

L. Domoń i K. Piątkowski  
sekretarze.

## Ozędzie duchownych niemieckich.

Berlin. 8. 11. (PAT.) Z ambon kilku kościołów ewangelickich odczytano dziś orzędzie, podpisane przez 96 najwybitniejszych duchownych, a występujące w obronie wiary chrześcijańskiej. Należy zaznaczyć, że pastory, podpisani na orzędziu, reprezentują całą prawie kościół ewangelicki z wyjątkiem skrajnych ugrupowań t. zw. chrześcijan niemieckich, którzy współpracują z czynnikami partyjnymi, pra-

gnącymi zreformować życie religijne w Niemczech.

Ozędzie ujęte w formę pytań pod adresem ludności i rządu. Jest ono odpowiedzią na ostatnią publikację Alfreda Rosenberga, naczelnego propagatora nowych idei kulturalnych Trzeciej Rzeszy i pierwszego laureata ustanowionej niedawno nagrody narodowej za zasługi kulturalne.

## Oświadczenie Czang-Kai-Szeka.

Szanghaj. 8. 11. (PAT.) Marszałek Czang-Kei-Szek oświadczył wczoraj dziennikarzom, że Chiny nie są skłonne do wszczęcia bezpośrednich rokowań z Japonią w sprawie załatwienia konfliktu. Generalissimus chiński wyraził swój optymizm w związku z sytuacją wojskową i potwierdził, że Chiny są zdecydowane prowadzić walkę

aż do zwycięskiego końca. Na pytania, o poglądy Czang-Kai-Szeka na wyniki konferencji brukselskiej, marszałek Chin stwierdził, że wierzy w pewne sukcesy konferencji. Wreszcie, Czang-Kai-Szek zaprzeczył, jakoby czynione były pewne kroki pojednawcze po za konferencją w Brukseli.

## Uroczysta dekoracja dawnych harcerzy-małopolan.

Okręgowe Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość we Lwowie postanowiło nadać odznaki pamiątkowe sztandarowi Lwowskiej Chorągwi harcerskiej oraz druhom: wojewodzie dr. Michałowi Grażyńskiemu, przewodniczącemu Z. H. P., kanclerzowi ks. dr. Mauersbergerowi, wojewodzie Alfredowi Biłykowi, wojewodzie gen. Paślawskiemu, D-ycy O. K. gen. Michałowi Karaszewicz-Tokarzewskiemu i in.

W wykonaniu tej uchwały odbyło się wczoraj o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej uroczyste nabożeństwo, które odprawił Naczelny Kapelan Z. H. P. ks. Luzar. Podczas nabożeństwa śpiewał chór „Echo Marcierz”. Po mszy św. odbyło się poświęcenie i wręczenie dzwonek ufundowanych przez Koło dawnych harcerzy dla kościoła.

O godz. 10.30 na boisku „Sokoła” przy ul. Cetnerowskiej ustawiły się w wielkim czworoboku wszystkie drużyny harcerskie lwowskie oraz kompania honorowa Związku Strzeleckiego z orkiestrą. Zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Czworobok zamknął spory zastęp członków Koła dawnych harcerzy. Po odegraniu „Pierwszej Brygady” przewodniczący Z. H. P. wojewoda dr. Grażyński odebrał raport, po czym w imieniu d-ycy O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, przewodniczący Koła prof. dr. Niemczycki odczytał uchwałę Koła i udeko-

rował odznaką pamiątkową sztandarowi Lwowskiej Chorągwi. Następnie prof. Niemczycki po przemówieniu udekorował kolejno p. wojewodę Grażyńskiego i pozostałe drużyny i druhow. Dekorację zakończyły okrzyki na cześć przewodniczącego ZHP dr. Grażyńskiego.

Z kolei dr. Grażyński w towarzystwie starszyny harcerskiej obszedł poszczególne oddziały, po czym wygłosił do harcerzy krótkie przemówienie. Pod czas kilkuminutowej pauzy, jaka nastąpiła, dawni zastępowi witali się serdecznie ze swoimi drużynami.

Z boiska „Sokoła”, poprzedzani orkiestrą i kompanią honorową Z. S. udali się zebrani pochodem do miasta, gdzie przed pomnikiem Mickiewicza wojewoda dr. Grażyński w otoczeniu starszyny harcerskiej odebrał defiladę odznaczonych, dawnych harcerzy i zastępów harcerzek i harcerzy.

Zakończeniem uroczystości było zebranie w sali Rady miejskiej, zagajone przez prof. dr. Niemczyckiego, podczas którego wojewoda Grażyński wygłosił referat pt. „O pracy harcerskiej”.

Po wspólnym obiedzie o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Rady miejskiej odbyła się konferencja harcerska, na której omawiano sprawę budowy Domu Harcerzy, sprawę tworzenia drużyn rzemieślniczych. Na konferencji składali również sprawozdania przewodniczący Kół Lokalnych.

## WYSTĘP KIEPURY W WIEDNIU

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj w operze wiedeńskiej przy zupełnie wysprzedanej już od paru dni i wypełnionej doborową publicznością sali wystąpił Jan Kiepura w operze „Cvganeria”.

Rolę Mimi śpiewała słynna śpiewaczka Jarmila Nowotna. Kiepura zmuszony był do kilkakrotnych bisów, zaś po spuszczeniu kurtyny wywoływany był kilkanaście razy. Po skończonym przedstawieniu służba musiała opróżnić widownię z publiczności, a Kiepura pod eskortą policji z trudem przeciskał się do swego samochodu po przez tłumy, zalegające plac przed operą i owacyjnie witające polskiego śpiewaka.

## 20 ROCZNICA REWOLUCJI.

Moskwa. 8. 11. (PAT.) Wczoraj w 20-tą rocznicę rewolucji odbyła się w Moskwie na placu czerwonym defilada wojska poprzedzona przeglądem zgromadzonych oddziałów, którego dokonał marszałek Woroszyłow w towarzystwie marsz. Budienego. Po przejściu wojsk przed zgromadzonymi na trybunie u mauzoleum Lenina członkami biura politycznego i rządu ze Sta linem na czele — odbyła się defilada organizacji robotniczych i społecznych z transparentami.

## NOWY GABINET BELGIJSKI.

Bruksela. 8. 11. (PAT.) Min. Spaak ma przedstawić dziś z rana królowi listę gabinetu, zaś po południu ustalić ma z przyszłymi ministrami program nowego gabinetu.

## DEPESZA PREMIERA STOJADINOWICZA.

Warszawa. 8. 11. (PAT.) P. Minister spraw zagr. Beck otrzymał z okazji 5 rocznicy urzędowania następujący telegram:

„Najlepsze życzenia i szczere powinszowania z okazji pięciolecia — wyraży przyjaźni”. Stojadinowicz, prezes Rady ministrów i minister spraw zagr.

## STAN ZIORKI NA F. O. M.

Warszawa. 8. 11. (PAT.) Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 3 listopada b. r. wyraża się kwotą zł. 5.970.42. Z sumy tej wpłacono na budowę łodzi podwodnej zł. 3.615.000 zł.

## POGRZEB Ś. P. BOLESŁAWA LEŚMIANA WE WTÓREK.

Warszawa. 8. 11. Wczoraj po południu w obecności rodziny i przyjaciół zmarłego odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Bolesława Leśmiana z mieszkania przy ul. Marszałkowskiej do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach.

We wtorek dnia 9 b. m. o godz. 11 w kościele tym odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu powązkowskim.

## ZWIĘKSZENIE WYDOBYCIA WĘGLA.

Katowice. 6. 11. (PAT.) Z Chorzowa przybył p. minister Roman do Michałkowic celem wzięcia udziału w poświęceniu nowego poziomu kopalni „Michał”. P. Minister zjechał na nowy poziom na głębokości 540 mtr. Poziom ten, obejmujący główny chodnik długości około 3 km., oraz nowy szyb zjazdowy, budowany był 10 lat kosztem 5 milionów zł. Zapewnia eksploatację nowych pokładów węgla na 40 lat.

P. Minister oprowadzany przez dyr. kopalni inż. Krajewskiego, zwiedził niektóre odcinki nowego poziomu.

## 2 SAMOLOTY „POLMIN” NA FON.

W tych dniach na lotniskach wojskowych w Warszawie i Lwowie odbyła się uroczystość przekazania Armii samolotów „Polmin I.”, „Polmin II.”, ufundowanych przez dyrekcję, pracowników i robotników Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin”. Za tak pełne zrozumienie potrzeb do zbrania naszej Armii — należą się dyrekcji i pracownikom słowa wielkie go uznania.



## Podatek specjalny od wynagrodzeń pracowników miejskich.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 5. listopada 1937 r. załatwiona została sprawa specjalnego podatku od wynagrodzeń pracowników miejskich. Począwszy od 1. listopada b. r. będzie Zarząd miejski zwracał pracownikom miejskim podatek specjalny w formie bezterminowych pożyczek, według następujących norm: pracownicy pobierający uposażenie od 110—350 zł. miesięcznie brutto (jak wiadomo uposażenia poniżej 110 zł. mies. nie były opodatkowane podatkiem specjalnym) otrzymają zwrot całego podatku specjalnego, pracownicy pobierający uposażenie od 350—560 zł. miesięcznie brutto otrzymają częściowy zwrot podatku specjalnego w wysokości dla samotnych 3 proc. poborów a dla żonatych 5 proc. poborów.

Ponadto pracownicy pobierający u-

posażenie poniżej 220 zł. mies. brutto otrzymają jednorazowe zapomogi według następujących norm: pracownicy dziennie płatni o ile ich zarobek nie przekracza 165 zł. mies. brutto otrzymają zapomogę w wysokości 4 dniowego zarobku; pracownicy płatni tygodniowo lub miesięcznie otrzymają zapomogi od 25 zł. do 15 zł.

Ulgi te obejmą prawie wszystkie pracowników miejskich a w szczególności pożyczki bezterminowe otrzyma 3.684 pracowników (w tym 1.430 pracowników otrzyma także zapomogi), a tylko zapomogi otrzyma 798 osób — razem zatem liczba osób, które ulgi te obejmą wyniesie 4.482 osób, co stanowi około 95 proc. ogółu stałych pracowników gminy t. j. administracji centralnej i przedsiębiorstw.

## POŚWIĘCENIE DOMU KASY STEFCZYKA.

Dobromil. (PAT.) Wczoraj w Tyrasowie wołoskiej pow. Sanok odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego własnego domu Kasy Stefczyka. Na program uroczystości złożyły się: zbiórka Związku Strzeleckiego, Ochot. Straży Pożarnej i K. S. U. P. na placu przed domem Kasy, Suma w kościele parafialnym, pochód przed dom Kasy, poświęcenie jego, wspólny obiad, wieczornica i zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na wykończenie domu. Uroczystość wypadła imponująco.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE

Km. 620/37. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Glinianach urzędujący w Glinianach na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 listopada 1937 r. o godz. 10.30 rano w lokalu p. I. Jędręgo i Teresy Skrzyszowskich właśc. dóbr w Pohorylcach odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z jednej pary koni wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę 1.500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Gliniany, 4 listopada 1937. 3859K

Km. 699/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem, w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 30 listopada 1937 o godzinie 9 rano w Tłustem wsi odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie zboże, meble, kilimy, krowa, waga decymalna, nierogacizna, oszacowane na łączną kwotę 920 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Tłuste, 6 listopada 1937. 3858K

II. Km. 1368/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kaluszu II. rewiru Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kaluszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 o godz. 9-tej w Kaluszu, ul. Słowackiego i Piłsudskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mojżesza Neumana i Arona Streifera, składających się z kredensu palisandrowego z przystawką, 6 krzesel skórą krytych, 1 papierosnicę srebrnej, łańcuszka złotego, 1 szafy jasnej, 1 kapy pluszowej bordo, 1 psychy z lustrem, 2 szafek nocnych, 1 szafy 3-skrzydłowej białej, 1 lansaft duży na 2 łóżka i stolik owalny, oszacowanych na łączną sumę zł. 1335. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Kalusz, 3 listopada 1937. 3856K

V. Km. 1344/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ulicy Grodzickich L. 4, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 12 listopada 1937 o godz. 9.05 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w ich lokalu — mieszkaniu we Lwowie przy ul. Legionów l. 43, składających się z 2 futer, oszacowanych na łączną kwotę 1.200 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru V.  
Lwów, 2 listopada 1937. 3854K

IX. Km. 1628/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 o godz. 11.30 we Lwowie, ul. Halicka Nr. 11 odbędzie się na wniosek Warszawskiej Fabryki Mech. Obuwia „Armo” 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urzędzenia sklepowego i obuwia męskiego i damskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1725. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego  
Rewiru IX.  
Lwów, 22 października 1937. 3863K

II. Km. 1150/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1937 o godz. 9-tej w Sanoku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dra Wasyła i Jarosławy Bławackich, a w szczególności: 3 kilimów (ścienne i na otomane), 1 kilimu na podłogę, maszyny do szycia nożnej, konsoli dębowej z lustrem, dwóch szafek nocnych dębowych, szafy dębowej starej, fortepianu

starego, kredensu orzechowego, dywanu trzyżonego, garnituru pluszowego (kanapa i 4 fotele) i że dnia 19 listopada 1937 o godz. 12-tej w Dąbrówce ruskiej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Michała Romana, a w szczególności: krowy lysej, szafy dębowej jasnej, biurka dębowego, kredensu kuchennego jasno-szary, dwóch szafek nocnych trześciowych, trzech dywanów ściennych starych, oszacowanych na łączną kwotę 1.570 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Sanok, 28 października 1937. 3859K

IX. Km. 1671/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 o godz. 10.30 we Lwowie, ul. św. Mikołaja Nr. 21 odbędzie się na wniosek Józefa Dubuszowskiego 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru IX.  
Lwów, 22 października 1937. 3862K

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 57/37. Józef Biłyk, syn Eustachego z Kolbajowic, roku 1915 powołany do wojska austriackiego, brał udział w bitwach na froncie włoskim i od roku 1917 brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3850

T. 55/37. Rudolf Szoturma s. Włodzimierz, roku 1914 został wcielony do armii austriackiej i wysłany na front serbski i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3849

T. 53/37. Iwan Onyszkiewicz, syn Stefana w Burczycach starych, ur. 1 lipca 1895 z wybuchem wojny światowej w roku 1914 zabrany do b. armii austriackiej z podwładą zaginął i brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3848

T. 52/37. Dmytro Durkot, syn Muchała, ur. 10 października 1875 w Beniowej, roku 1914 powołany do wojska b. armii austriackiej, a roku 1922 widział się z zaginionym w Rosji Iwan Pahuta i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3847

T. 48/37. Józef Grudziński, syn Mikołaja ur. 27 stycznia 1894 w Stupnicy ruskiej pow. Sambor, roku 1914 powołany do 77 pp. b. armii austriackiej, wysłany na front rosyjski, walczył w walkach frontowych i nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3846

T. 32/37. Orest Zburiński s. Anny, ur. 5 marca 1905 w Mielnicznem, roku 1915 wcielony do Rosji przez pewien czas mieszkał w Kijowie i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3845

T. 17/37. Tymko Sywak, syn Wasyła, ur. 29 sierpnia 1865 w Boryni, w roku 1915 został zabrany przez wojska rosyjskie do Rosji i brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy w Samborze. 3844

T. 56/36. Jan Sunycz s. Teodora z Woli Koblańskiej, w roku 1915 powołany do wojska austriackiego, walczył na froncie włoskim i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.  
W Samborze, 2 stycznia 1937. 3843

T. 37/37. Eliaz Dymiński, urodzony w Boniowicach 1 sierpnia 1893, syn Tymoteusza i Heleny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austriackiej. Wzywa się, by do 1 lipca 1938 udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 28 sierpnia 1937. 3842

T. 70/35. Jan Trzask, urodzony 2 czerwca 1890, syn Michała i Marcjanny, mąż Anieli opuścił w roku 1924 swe miejsce zamieszkania w powiecie jarosławskim i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do roku od 15 listopada 1937 udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Barsamowi w Przemyślu, którego ustanawia się obrońcą wężła mał. żeńskiego.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 8 października 1937. 3841

## Pociągi popularne na „Święto Niepodległości” we Lwowie

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, chcąc dać możność każdemu zwiedzenia Lwowa i zobaczenia wielkiej rewii wojskowej, organizuje we czwartek 11 bm. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa z następujących miejscowości:

Z Przemyśla: odjazd dn. 11. XI. godz. 7.27, — ze Lwowa dn. 12. XI. godz. 0.18, koszt przejazdu w obie strony 3.60 zł.

Ze Stanisławowa: odjazd dn. 11. XI. godz. 8.12, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 21.38, koszt przejazdu w obie strony 4.60 zł.

Z Borysławia: odjazd dn. 11. XI. godz. 6.52, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.

Z Drohobycza: odjazd dn. 11. XI. godz. 7.25, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.

Ze Stryja: odjazd dn. 11. XI. godz. 8.19, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.

Ze Sambora: odjazd dn. 11. XI. godz. 7.28, — ze Lwowa dn. 12. XI. godz. 0.08, koszt przejazdu w obie strony 4.— zł.

Z Tarnopola: odjazd dn. 11. XI. godz. 6.38, — ze Lwowa-Podzamcze dn. 11. XI. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 6.— zł.

Ze Złoczowa: odjazd dn. 11. XI. godz. 8.02, — ze Lwowa-Podzamcze dn. 11. XI. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 3.60 zł.

Z Brodów: odjazd dn. 11. XI. godz. 6.49, — ze Lwowa-Podzamcze dn. 11. XI. godz. 22.00, koszt przejazdu w obie strony 4.20 zł.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia do dnia 10. XI. godz. 12 w biurach podróży Orbis oraz w kasach stacyjnych. Zamiejscowi zamieszkali w promieniu od 20—40 km od Stryja, Sambora, Brodów, oraz w promieniu od 20—60 km od Stanisławowa, Tarnopola i Drohobycza korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej za okazaniem karty kontrolnej na przejazd pociągiem popularnym, zakupioną w jednej z wymienionych kas. W przeddzień wyjazdu wycieczki informować się o ewentualnych zmianach. Wobec licznych zgłoszeń oraz ograniczonej ilości miejsc w pociągach należy jak najspieszniej zakupić kartę kontrolną na przejazd.

## Sport i wychowanie fizyczne.

### BIEG NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU

W niedzielę rozegrany został we Lwowie bieg na przelaj o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Trasa prowadziła z boiska Pohulanki w okolicę Pasiek.

W grupie seniorów na trasie 5000 m wygrał Korzeniowski (Pogoń) w czasie 15:07, 2) Franus (Polonia) 15:38, 3) Zołna (Pogoń) 15:57:9, 4) Bieniarz (Pogoń), 5) Belwart (Świt).

Grupa juniorów, trasa 2000 m: 1) Furmański (Czarni) 5:45, 2) Czosnykowski (Czarni) 5:47, 3) Pacieszczyński (Czarni), 4) Brzechwa (Strzelec), 5) Komenda (AZS).

### POGON ZWYCIĘZA POLONIĘ W BOKSIE 11:5

W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu między Polonią (Przemysł) a Pogonią. Wygrała zupełnie nieoczekiwanie Pogon w stosunku 11:5. Przebieg poszczególnych walk był następujący:

w wadze muszej, Musiał (Pog.) zremisował z Wiśniewskim; w wadze koguciej, Truniarz (Pol.) wypunktował Tuszkiewicz; w wadze piórkowej, Zagrodnik (Pog.) wygrał na pkt. z Ruczką; w wadze lekkiej, Jezyk (Pog.) wygrał na pkt. z Różańskim; w wadze półśredniej, Samborski (Pog.) wypunktował Segdę; w wadze średniej, Koprowski (Pol.) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Zółkiewiczem; w wadze półciężkiej, Biłyj II (Pog.) wygrał na pkt. z Czochonem; w wadze ciężkiej, Niemiec (Pog.) wygrał walk-overem. Sędziował

w ringu p. Holzel, punktował p. Lewinter.

### MISTRZOSTWA SIATKÓWKI PAN I PANÓW

W sobotę rozpoczął się turniej siatkówki pań i panów o mistrzostwo Lwowa. Osiągnięto następujące wyniki:

Panowie: Strzelec—Sokół M. 2:0, KPW—VII LDH 2:1, AZS—Sokół II 2:1, VII LDH—Strzelec 2:1, Sokół II—Sokół M. 2:1, AZS—KPW 2:0.

Panie: AZS—Sokół II 2:0, Czarni—Młode Wizo 2:1, Sokół Macierz—Młode Wizo 2:0, AZS—Czarni 2:0, KPW—Sokół M. 2:1, KPW—Sokół II 2:0.

### WAŻNE DLA FILATELISTÓW.

Na czas trwania Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy 30. X. do 14. XI. b. m. placówka pocztowo-telekomunikacyjna czynna na terenie wystawy będzie używała do stemplowania zwykłych przesyłek listowych specjalnego datownika okolicznościowego z napisem „Ogólnopolska Wystawa Radiowa 30 X. — 14. XI. Filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika, mogą przesyłać listy zwykłe i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich znaczkami pocztowymi odpowiedniej opłaty i adresami, w kopertach adresowanych do urzędu pocztowego Bydgoszcz 1, Oddział nadawczy. Wystawa, zaopatrzonej znaczkami opłaty pocztowej wartości odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem okolicznościowym będą wysłane bezzwłocznie do miejsca przeznaczenia.